



Opłata pocztowa uiszczona w zał. 1.

№ 3.

Kołomyja, niedziela, dnia 22. stycznia 1939.

Rok III.

GŁOS POKUCIA

ORGAN REGIONALNY POKUCIA I HUCULSZCZYZNY.

Adres Administracji: Kołomyja ul. Piłsudskiego 23 drukarnia Sz. Teichera. Adres Redakcji: Kołomyja ul. Piłsudskiego 21. Skrytka pocztowa 65.

Prenumerata: kwartalna 1.20 zł., półroczna 2.30 zł., roczna 4.50. — Numer pojedynczy 10 gr.

Cennik ogłoszeń: Cała strona 200 zł. — 1/2 str. 100 zł. — 1/4 strony 55 zł. — 1/8 strony 30 zł. — 1/16 str. 15 zł. — 1/32 str. 7 zł.

Drobne ogłoszenia: po 10 gr. za słowo, najmniej 1 złoty.

Konto rozrachunkowe № 20 przez Urząd pocztowy Kołomyja.

Konto czekowe P. K. O. Lwów 501.495.

CO TO JEST „OBÓZ NARODOWY“?

Nie zamierzamy tu mówić o bieżącej polityce w Polsce i dlatego wolni jesteśmy od asocjacji, które mogłyby się nasunąć w związku z tytułem tych słów. Zdajemy sobie sprawę, że nie dokonamy w ciągu tego artykułu jakichś nieznanych odkryć, zarazem zaś, że nie zdołamy tu wyczerpać ogólnych choćby cech, którymi należałoby scharakteryzować pojęcie, użyte w tytule; postaramy się zwrócić uwagę na te wśród nich, które wydają się nam ciekawsze.

„Narodowy“ — to znaczy opierający się przede wszystkim na siłach dośrodkowych i pielęgnujące je. Siłami tymi są wszystkie dążenia te, które wiążą ze sobą w jedną całość maksimum pierwiastków życia narodowego, wzmagają to, co zwykle zwie się jednością narodu. Obóz narodowy, na to, by wart być tego ważkiego miana, musi wyszukiwać w życiu polskim te jego dziedziny, które naród łączą w jedną całość; rozwój zaś ruchu narodowego — to zwiększanie się ilości tych dziedzin.

Odwracając nasze twierdzenie trzeba dojść do zdania, że nienarodowe jest to wszystko, co naród rozбивa i szczepi w nim niezgodę; najbardziej „nienarodowym“ działaniem byłaby wojna domowa, która zawsze, przede wszystkim zaś wobec wrogów zewnętrznych, naród osłabia.

Wysuwanie przez obóz narodowy dziedzin, które łączą naród w jedną całość i rozumienie rozwoju tego ruchu jako zwiększanie się ilości tych dziedzin — nie jest chęcią sprowadzenia tego ruchu do jakiejś ewangelicznej roli siewcy zgody, oraz rezygnacją z walki. Przede wszystkim w narodzie działa tyle sił, których zadaniem jest podniecanie walk domowych, że zwalczanie ich nie może uchodzić za program rezygnacyjny; poza tym zaś — w polityce nie wystarczy wymienienie dziedzin życia, w których trzeba jedności; należy prócz tego dać pogląd na każdą z nich i wywalczyć posłuch dla tego właśnie poglądu.

Z tą cechą „Obozu narodowego“, która go — między innymi — kwalifikuje jako „narodowy“, a zatem, że winien opierać się on na dążeniach dośrodkowych, na wysuwaniu dziedzin i pojęć, które łączą naród w jedną całość, nic nie ma na pozór wspólnego zagadnienia

tw. wolności. W istocie jednak jest inaczej i dlatego i tej sprawie trzeba poświęcić nieco miejsca, nie kusząc się zresztą o wyczerpanie jej, ani nawet o szczegółowsze omówienie.

Najpierw jedna uwaga: słowem „wolność“ łączy się w Polsce wiele szlachetnych uczuć. Jest tak w dużej mierze dlatego, że w czasach niedawnej niewoli słowo to było synonimem niepodległości („Ojczyznę, wolność racz nam wrócić, Panie“). Dziś więc każdy, kto podaje w wątpliwość wartość „wolności“, ściągając na siebie dużo z tego odium, jakie ściągają na siebie ten, kto w czasach niewoli podawałby w wątpliwość wartość niepodległości.

Tymczasem zaś to samo słowo ma dziś, wedle nas, zupełnie inne znaczenie, nie mające nic wspólnego ze szlachetnymi uczuciami, wspomnianymi przed chwilą. Dziś podaje się w wątpliwość wartość wolności, jako jednego z

Lekarz I. R a p p

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
ul. Kilińskiego 10 — Telefon 185

pierwiastków międzynarodowej doktryny politycznej, który — wedle tej doktryny — ma służyć za podstawę organizacji narodów w państwa.

Jakąż treść — w zrozumieniu tej międzynarodowej doktryny politycznej — ma polityczne pojęcie wolności i w jakim celu zostało ono wysunięte? Treścią tego pojęcia jest rozluźnienie więzów politycznych, łączących jednostki w naród i w tym celu tj. dla spowodowania tego rozluźnienia zostało ono wysunięte. I dlatego jest ono siłą odśrodkową, więc nienarodową. Takie jest podłoże naszych zastrzeżeń co do politycznej wartości zasady wolności.

Trzeba powtórzyć: politycznej, by sprawę umiejscowić we właściwych ramach; bowiem jednym z częstych błędów jest coś w rodzaju utożsamiania pojęcia wolności z pojęciem moralności. Należy jednak odróżnić moralność rządzenia od wolności i nie nazywać wolnością, a niemoralność niewolą. Takie bowiem rozumowanie jest nieściśle: przenosi dowolnie pojęcie z jednej dziedziny w drugą. A co by było,

gdybyśmy pojęcie wolności przenieśli w dziedzinę moralną? Rozumowanie byłoby tego samego gatunku, ale w praktyce doszłoby się do reformy seksualnej.

W ogóle zaś, wydaje się nam, że można raczej mówić o moralnych, lub niemoralnych czynach ludzkich, lecz nie o moralnym, lub niemoralnym ustroju państwa; to też ten ustrój, który ogranicza np. zasadę wolności politycznej, nie może być uważany za mniej moralny od ustroju, zapewniającego nieograniczoną wolność (tj. od anarchii). Dopiero wykorzystywanie przez ludzi (niekoniecznie rządzących) tego, czy innego ustroju dla niemoralnych czynów, jest niemoralne. Ale czy to ustrój państwa ma od tego strzec? Byłoby to coś zgoła nowego: upaństwowienie moralności. I — wreszcie — jakież ustrój może lepiej od niemoralności uszczec? Czy demokracje liberalne są wolne od wszelkiego zarzutu w tym zakresie, albo czy mniej można im postawić zarzutów, niżli innym?

Wróćmy jednak do właściwego tematu. „Narodowy“, to znaczy opierający się przede wszystkim na dążeniach dośrodkowych. Jakież następstwa powinno mieć uznanie tej zasady w ustroju i strukturze politycznej narodu? Wszystko to, co istnieje dla celów partykularnych, z wyłączeniem względu na cele powszechne, całości, powinno być uznane za nienarodowe. Tak, jak wszystko to, co sięga swymi celami poza szranki tej całości, jaką jest naród, by jego części wiązać z ośrodkami pozanarodowymi — musi być uznane za nienarodowe.

W pierwszym wypadku nienarodowymi będą wszelkie prądy klasowe, w drugim — wszelkie prądy o charakterze międzynarodowym, pokrywające się w pewnej części z pierwszymi. Ustrój przeto i struktura polityczna, która chce być uznana za narodową, musi tego rodzaju prądy (organizowane zazwyczaj w tzw. partiach politycznych) wykluczać ze swego wnętrza. Inaczej — ustrój, który nazwie się narodowym, nazwą tą będzie co najwyżej dawał świadectwo swej dobrej woli, ale równocześnie albo nierozumienia tego, co znaczy „narodowy“, albo niedołęstwa i niekonsekwencji.

Czy jednak, po wykuczeniu z życia prądów (partij) klasowych i opierających się na doktrynach międzynarodowych — można będzie powiedzieć, że dzieło będzie dokonane? Czy można uważać, że odrębne istnienie „obozu

Jeżeli CEGŁY, DACHÓWKI
PUSTAKI albo DRENY

TO TYLKO Z FABRYKI

S. A. RADZIWIŁŁ, WIMMER i ŻELEŃSCY

KOŁOMYJA, ZYGMUNTOWSKA 11 — TELEFON № 103.

Prof. Dr Adam Gruca

ordynuje obecnie

Lwów, ul. Lindego 1.

(róg Sienkiewicza)

„Mars“ Od piątku
Film polskiej produkcji p. t.
S y g n a ł y
w gł. roli: K. Junosza-Stępowski
i Cwiklińska.

narodowego — poza ramami organizacji państwowej jest stanem, w którym obóz ten jest istotnie „obozem narodowym“? „Obóz narodowy“ zorganizowany jako „partia“, pozostająca poza organizacją państwową — byłby zaprzeczeniem zarówno siebie samego, jak i narodowego charakteru państwa.

Te powszechne cele bowiem i te środki, które kwalifikowałyby jakiś obóz jako narodowy, mogą być zrealizowane tylko przez polityczną organizację państwową. Tylko narodowe cele są celami powszechnymi, a powszechność ich, przez co zaś i „narodowość“ znika, gdy sędzi się, że do ich realizacji powołana jest organizacja nie będąca organizacją powszechną, lecz cząstkową (partią). Powszechną organizacją zaś jest tylko państwo (ustroj i struktura polityczna narodu). Tak więc „obozem narodowym“ nie może być jakakolwiek partia, obok innych, „nienarodowych“ stronnictw, choćby głosiła z całym oddaniem hasła, zwane narodowymi. Bowiem cechą obozu narodowego jest nie tylko jego tzw. program, lecz także miejsce, jakie zajmuje w powszechnej organizacji państwa.

„Obóz narodowy“ może być tylko jeden w państwie i to w tym sensie, że jest integralną częścią powszechnej struktury politycznej narodu (ustroju państwowego); państwem narodowym zaś tylko takie państwo, które nie dopuszcza do istnienia cząstkowych obozów politycznych, tzw. partyj (stronnictw).

Wczoraj i dziś młodego pokolenia.

Dwadzieścia lat nie było zbyt długim okresem czasu dla krystalizacji oblicza ideowego dzisiejszego młodego pokolenia Polski. Jeśli w tym okresie czasu dawni działacze i przywódcy młodych przeszli „na drugą stronę barykady“ — zaczęli ich pracy stał się fundament pod przyszłą budowę życia organizacyjnego i samopomocowego młodzieży. Jest to fakt tym bardziej niezniszczalny, im jaśniej się uzmysłowi warunki, w jakich powstawało to życie: w straszliwym, powojennym wyniszczeniu Rzeczypospolitej, w nędzy mieszkaniowej, bez środków materialnych.

Jeśli dziś możemy naliczyć w Polsce kilkadziesiąt doskonale zorganizowanych organizacji samopomocowych młodzieży akademickiej, jeśli z podziwem oglądamy tak wspaniałe domy akademickie, jak np. domy Fundacji im. Prezydenta Gabriela Narutowicza w Warszawie, kolonie wypoczynkowe, stołówki i t.p. jest to bezsprzecznie największy, najpozytywniejszy do-



Ostatnie dni ciągnięcia 4-tej klasy 43 Loterii Klasowej.

robek pierwszych kierowników organizacji akademickich, którzy wytyczyli ongiś kierunek działania tworzonych przez siebie „Bratniaków“, nadając im trwałe formy.

Równoległe z rozwojem życia samopomocowego rozwijało się i życie polityczne młodzieży. Naturalnie nie można tu robić porównań: o ile samopomoc szybko wyłobliła sobie właściwe koryto, znajdując pełnię oparcia i zrozumienia w społeczeństwie, o tyle działalność polityczna młodzieży podobna było do strumienia górskiego. Nigdy nie było wiadomo, jaki ten strumień oberze kierunek i jakie wyrzodzi szkody.

Przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać w pierwszym rządzie w walkach politycznych starszego pokolenia. Na wyższych uczelniach

Lekarz A. KLEIN
CHOROBY DZIECI
Kołomyja, Mjr. Gniadego 51
Telefon 195.

zaczęły się ścierać wpływy dawnej „Ligi Narodowej“ z wpływami „Zetu“ i rozłamowców z „Zarzewia“, wpływy Stronnictwa Narodowego z ofiarnym patriotyzmem tych, którzy z okopów powrócili do uniwersyteckich sal wykładowych. Byli to już żołnierze Józefa Piłsudskiego.

Z biegiem lat, gdy walki opozycji miały słabnąć — wzbierały na sile, gdy rozwyrzenie partyjnictwa trzeba było chwycić w cugle w roku 1926-m — wyższe uczelnie stały się również terenem zaciętych walk politycznych, zdecydowanego podziału młodzieży na dwa wrogie sobie obozy. Podział ten doprowadził do popularyzacji dwóch, w rzeczywistości najbardziej niesłusznych terminów: „młodzież państwowa“ i „młodzież narodowa“.

Zawiadamiam uprzejmie, że przeniosłem swój **Zakład fryzjerski DAMSKO-MĘSKI**

do nowego, większego lokalu przy ul. Kraszewskiego 5 b. obok Banku Polskiego i naprz. kiosku T. S. L. Zatem proszę uprzejmie moją Szanowną P. T. Klientelę stałą o dalsze łaskawe odwiedzanie już w nowym lokalu przy ul. Kraszewskiego 5 b. Pracuje p. Zygmunt!

Zarazem apeluję do mojej dawnej Szan. P. T. Klienteli i proszę uprzejmie o dalsze poparcie mnie w nowym lokalu.

Wykonuje się wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa damskiego i męskiego, zaangażowałem specjalistę fryzjerski i lakowych oraz indywidualnych.

Farbowanie włosów na wszystkie odcienie najlepszymi farbami zagranicznymi.

Z wysokim poważaniem

JAN BARANIUK

Kołomyja, Kraszewskiego 5 b.

„Gwiazda“ Od dziś!
Film rodzimej produkcji ze słynną artystką
Heleną Grossówną p. t.
Paweł i Gawęł
w pozostałych rolach: Bodo i Dymśa

„Młodzież państwowa“, skupiająca się w obozie Józefa Piłsudskiego, reprezentowana była przez następujące organizacje:

Młodzież akademicką i inteligencką grupował „Legion Młodych“, „Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej“ oraz „Myśl Mocarstwowa“. Różnice między tymi ugrupowaniami młodzieży miały charakter ideologiczny. Z. P. M. D. reprezentowało postępowy kierunek liberalny, oparty na radykalnym światopoglądzie społecznym, Legion Młodych — kierunek również radykalny, ale bardzo racjonalistyczny, Myśl Mocarstwowa — kierunek zachowawczy, ściśle związany z ugrupowaniami konserwatywnymi.

Młodzież robotnicza i rzemieślnicza skupiła się w Organizacji Młodzieży pracującej tzw. „Ompie“. Młodzież wiejską reprezentowały: Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew“ i Związek Młodzieży Ludowej.

„Lewicę“ reprezentowały socjalistyczne organizacje młodzieży: t. zw. „czerwone harcerstwo“, skupiające element młodszy oraz robotnicze związki sportowe, do których należała młodzież starsza. Ideową agendą młodego ugrupowania P. P. S. był T. U. R. (Tow. Uniwersytetów Robotniczych) i Z. N. M. S. (Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej).

„Prawica“, pozostająca pod wpływami Stronnictwa Narodowego, na terenie akademickim reprezentowana była przez „Obóz Wielkiej Polski“ (O. W. P.). Rozłam wśród młodzieży narodowej doprowadził później do utworzenia „Obozu Narodowo Radykalnego“ (O. N. R.).

Jako element bardzo umiarkowany na prawym skrzydle należy wymienić ugrupowania młodzieży katolickiej, objęte organizacją „Odrodzenie“ (młodzież akademicka) oraz Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej (Młodzież robotniczo-rzemieślnicza i wiejska), pozostające pod wpływem duchowieństwa i wchodzące w skład „Akcji Katolickiej“.

Jako odrębny dział na terenie młodzieży w omawianym okresie czasu trzeba wymienić młodzież ludową, niezwiązaną ani z Narodową Demokracją, ani z obozem państwowym, która przy resztkach dawnej partii „Piast“ czy „Wyzwolenie“ sformowała się w sposób zupełnie odrębny w organizacji „Wici“, lub też w sekcjach młodzieży ugrupowań starszego społeczeństwa.

Walka organizacji młodzieży, podsycana przez ugrupowania polityczne starszego pokolenia, z biegiem lat urosła do rozmiarów paradoksalnych. Odbiciem tej walki były wyższe uczelnie, zamykane kilkakrotnie w ciągu każdego roku, prowadzące nieustanne dochodzenia

REWELACYJNE ODBIORNIKI
RADIO „UNION“

(licencja Orion Budapeszt)

na dogodnych warunkach poleca firma

Bracia Lantner

Przedsiębiorstwo Radiotechniczne
KOŁOMYJA, ALEJA WOLNOŚCI 5

Fachowa naprawa radioodbiorników
i ładowanie akumulatorów.



Firma **M. S E Ń K O W S K I**
KOŁOMYJA — UL. PIŁSUDSKIEGO 21.

Dogodne warunki ratalne. — Wymienia aparaty starych typów. Duży wybór aparatów i przyborów fotograficznych. Wykonuje prace amatorskie. —

stojące wobec niemożliwości prowadzenia normalnej nauki. W piętnaście lat po odzyskaniu Niepodległości, młodzież akademicka, chłopcy, którzy w żadnym razie ze względu na swój wiek nie mogli ani walczyć o Niepodległość Polski, ani wyznawać żadnej ideologii politycznej — rozbijali sobie łby o każdego „senatora” i „endekę”.

Nowa ustawa o stowarzyszeniach akademickich przyniosła — w tej dziedzinie — specjalnych zmian. Zmieniły się przepisy — ludzie pozostali ci sami. Młodzież rozpolitykowana do ostatnich granic niekarna — sprowokowała w końcu ostre represje władz państwowych przeciwko sobie. Najtragicznijszym wykrzyknikiem tego stanu rzeczy była pamiętna blokada U. J. P., którą zlikwidowała przed niespełna trzema laty policja, wkraczając na teren uczelni.

Hasło zjednoczenia, rzucone przez Marszałka Śmigłego-Rydza 24 maja 1936 roku, rozwinięte w deklaracji lutowej płk. Koca, skierowana do tych wszystkich, „którzy chcą być świadomymi współtwórcami teraźniejszości i przyszłości Polski”, objęła swoim szerokim zasięgiem również i młodzież, szukającą wreszcie jakiejś spokojniejszej przystani na niepewnych falach demagogii i politycznej inspiracji. Wyrazem tego dążenia młodzieży było coraz powszechniejsze, coraz pełniejsze umiłowanie armii i szacunek dla czynu legionowego.

Naturalnie byłoby błędnym twierdzeniem, że sprawa młodzieży w Polsce została już rozwiązana. Niwelacja dawnych różnic, obalenie nieistotnych podziałów, szukanie „wspólnego języka” zajmie z pewnością jeszcze wiele czasu. Weszliśmy jednak już na drogę konsolidacji młodego pokolenia i kroczymy tą drogą coraz liczniej, coraz pewniejszym, zgodnym krokiem.

Większość organizacji młodego pokolenia,

Troski naszego rolnictwa

Wielki 15-letni program rozbudowy gospodarczej Polski, którego pierwszym etapem wcielenia w życie jest powstający Centralny Okręg Przemysłowy, przewiduje od 1945—48 r. zwrócenie głównej uwagi na zagadnienia związane z potrzebami rolnictwa.

Wprawdzie p. wicepremier Kwiatkowski obiecał nie zaniedbywać spraw rolniczych i w poprzednich fazach rozwoju gospodarczego przewidzianych programem, jednak do 1945 r. potrzeby rolnictwa w hierarchii zagadnień gospodarczych ustąpią pierwszeństwa rozbudowującemu się przemysłowi o charakterze wojennym.

Tymczasem sytuacja, w jakiej znajduje się obecnie rolnictwo, musi napawać troską każdego, komu rozwój naszego gospodarstwa narodowego leży na sercu. Po długotrwałym kryzysie, który na skutek zupełnej nierentowności produkcji rolnej w tym okresie, doprowadził rolnictwo do ruiny, rok 1937 przyniósł dość znaczną wyżkę cen płodów rolnych oraz, wielkie nadzieje rolników na przyszłość. Niestety, wyżka ta okazała się nie trwałą, gdyż w roku następnym ceny zbóż spadły do poziomu prawie 1934 r. i dalekie są od opłacalnych.

Należy wziąć pod uwagę, że powtórne załamanie się ceny zboża ma wszelkie cechy trwałości. Spowodowane ono zostało nadprodukcją w tej dziedzinie, przy czym nadwyżka nie może być normalnie wyeksportowana na rynki zagraniczne, gdyż zboże nasze nie wytrzymuje konkurencji ze zbożem produkowanym w krajach eksporterskich (Argentyna, Kanada, St. Zjednoczone i in.) oraz przez państwa zachodnio-europejskie.

odpowiadając pozytywnie na hasło zjednoczenia, stanęło w szeregach O. Z. N., organizując się w ramach „Służby Młodych”. Radykalny nacjonalizm znalazł pełne odbicie w szeregach „Związku Młodej Polski”.

Zawczasem jest dziś starać się o próbę syntezy ostatnich przeobrażeń na odcinku młodego pokolenia, przeobrażenia te bowiem dalekie są jeszcze od swojej ostatecznej formy. Niemniej — stwierdzić to trzeba z całym naciskiem i zapisać na saldo dodatnie — że młodzież walczy już nie o dawne, nieistotne podziały polityczne, nie o te, lub inne przestarzałe racje — ale o nową Polskę. Dobro Polski jest dziś naczelnym wskazaniem

Dla młodych nie istnieją już dawne, antagonistyczne podziały na „naród” i „państwo”, „narodowiec” i „państwowiec”. Dziś młodzi wierzą w to najgłębiej, co stwierdził na inauguracji prac „Służby Młodych” gen. Stanisław Skwarczyński w dniu 2 m lutego ubr. że: „praca dla dobra Narodu musi być związana z pracą dla dobra Państwa, bo każda praca dla korzyści Państwa jest pracą narodową.

Na to sformułowanie czekało młode pokolenie dwadzieścia lat, a dziś w nie wierzy i w imię tej wiary pracuje.

Przyczyna braku zdolności konkurencyjnych zboża polskiego tkwi w nieporównanie niższych kosztach produkcji wszystkich wymienionych państw. Kraje zamorskie na skutek ekstensywnej lecz zmechanizowanej uprawy ogromnych połaci ziemi, posiadają wprawdzie niskie wydajności z ha, lecz osiągają je przy minimalnym nakładzie pracy ludzkiej oraz kapitału. W tym tkwi przyczyna niezmiernie niskiej ceny zboża amerykańskiego, którego ogromne nadwyżki wyrzucane są na rynki światowe.

Również niższe od naszych koszty produkcji posiadają kraje Europy Zachodniej, lecz z przyczyn zupełnie innych. W krajach tych wysoka produkcja z ha, odbiegająca znacznie od naszej, wpływa na procentowe zmniejszenie kosztów produkcji. Ponieważ Polska posiada koszty produkcji z ha równe krajom Europy Zachodniej (190 zł.) a wydajność z ha na skutek niskiej kultury rolnej o 50% niższa, nic więc dziwnego, że i cena zbóż produkowanych przez kraje o wysokiej kulturze rolnej jest o wiele niższa od naszej.

Przed rolnictwem polskim stają więc dwie alternatywy. Albo zdecyduje się ograniczyć produkcję zbożową do potrzeb wewnętrznych, lub też podejmie ogromny wysiłek zmuszający do podniesienia kultury rolnej na taki poziom, aby nasza wydajność z ha pod względem ilości i jakości produktu zrównała się z wydajnością państw zachodnich.

W pierwszym wypadku nie mając nadwyżek eksportowych uniezależnilibyśmy się od rynków światowych, w wypadku drugim zmniejszone koszty produkcji pozwolą nam na eksport znacznych już wtedy nadwyżek zbożowych.

Rozwiązanie pierwsze musimy stanowczo



Mój lekarz mi doradził,

że przyprawa „Karo-Franck” jest zdrowa i rzeczywicie, nie tylko, że jest ona zdrowa, ale przy tym bardzo praktyczna. Kawa smakuje zawsze równie dobrze. Dlatego do każdej kawy, nawet do najlepszej, i szczególnie do najlepszej, należy

Karo-Franck
przyprawa w kostkach



Ruś zarzewiem wojennych niepokojów.

Nieoczekiwany i niesprowokowany atak regularnych oddziałów czeskich i bojówek Wołoszyna na m. Munkacz jeszcze raz wykazał, jak niebezpiecznym dla pokoju europejskiego tworem jest dziwotąg — Ruś Podkarpacka. Okazuje się, że błędnym było rozstrzygnięcie wiedeńskiego arbitrażu, pozostawiające terytoria Rusi Podkarpackiej w granicach republiki czeskiej. Kraj ten, pod względem gospodarczym i geograficznym ciągnący ku Węgrom, o ludności nie uznającej narzuconego jej rządu Wołoszyna, za którym niewiedomo kto stoi, nie tylko jest nonsensownym tworem gier politycznych. Kraj ten, nawiedzany głodem, odcięty od świata, jest równocześnie terenem, gdzie przygotowuje się jakieś plany utworzenia państwa ukraińskiego, a tym samym jest terenem nowych niepokojów, grożąc wojennymi powikłaniami.

Wypadki z ostatnich dni oraz trwający na Rusi Podkarpackiej stan wojenny nakazuje z całą stanowczością wołać o likwidację tego niebezpiecznego prowizorium. Nie można dalej tolerować ogniska komplikacji wojennych,

odrzuć. Konieczność utrzymywania rezerw żywnościowych nie wypadek wojny oraz ogromny przyrost naturalny ludności, przemawiają za intensyfikacją produkcji rolnej. Nie może być ona odkładana do 1945 r., lecz wymaga natychmiastowego skoordynowanego wysiłku całego stanu rolnego wraz z czynnikami kierującymi naszą politykę gospodarczą.

Rolnictwo w tej fazie przejściowej, która poprzedzi moment zrównania się produkcji krajowej z produkcją zachodnio-europejską, winno być otoczone szczególną opieką. Odnosi się to przede wszystkim do produkcji zbożowej, której nadwyżki, przez długi jeszcze okres czasu, będą wyrzucane na rynki zagraniczne po cenie niższej niż wynoszą koszty produkcji. W okresie tym Państwo musi rolnictwu przyjść z pomocą, uruchamiając wszystkie możliwe środki, które będą zmierzały do wyrównania strat poniesionych na eksporcie.

Niezależnie od intensyfikacji dotychczasowych kierunków produkcji rolnej, winno rolnictwo polskie zwrócić uwagę na te dziedziny produkcji, dotąd zaniedbane, których brak powoduje konieczność importu ich wytworów.

Należy pamiętać o tym, że na import surowców rolniczych, które z powodzeniem moglibyśmy produkować w kraju wydaliśmy w r. 1937 ponad pół miliarda złotych.

Takie ogromne sumy pieniężne płacimy co roku za sprowadzane tłuszcze, owoce, skóry zwierzęce oraz surowce włókiennicze.

Konieczność natychmiastowego wysiłku Państwa w kierunku produkcji rolnej, wysuwa się obecnie na plan pierwszy naszej polityki rolnej.

Jerzy Sadkowski.

POSZUKIWANY LOKAL W KOŁOMYI

od dnia 1 kwietnia 1939 r. obejmujący co najmniej 12—16 ubikacji wraz z garażem na 2 samochody — na pomieszczenie Komendy Obwodu Straży Granicznej w Kołomyi. Oferty pisemne wraz ze szkicami kierować pod adresem powyższej Komendy do dnia 10 lutego 1939 r.

podsyłanego przez siły, które pragną wyzyskiwać dla swoich celów atmosferę zatargów pomiędzy państwami Europy środkowej. Jedną jest tylko rada: należy zlikwidować t. zw. zagadnienie Rusi Podkarpackiej. Likwidację tę rozumiemy jako wcielenie Rusi w granice Węgier. I oto wclamy wielkim głosem wobec ośrodków polityki międzynarodowej, które istotnie dążą szczerze do odprężenia nastrojów w Europie, do oddalenia stale ukazującego się widma wojny licha wie dla jakich celów.

Obecny stan rzeczy jest tym bardziej niemożliwy do utrzymania, że rząd węgierski czynił wiele prób nawiązania przyjaznych sąsiedzkich stosunków z Czechosłowacją. Niestety centralny rząd w Pradze nie podejmował węgierskiej inicjatywy, okazując tym swoją niemoc czy też brak dobrej woli. A tymczasem klika Wołoszyna, rządząca się niezależnie od rządu w Pradze, prowadzi na własną rękę politykę jądzenia stosunków z Węgrami. Po Rusi Podkarpackiej bezkarnie hulają bojówki terrorystów, gnębiąc ludność karpato-ruską i mniejszość węgierską. Kraj znajduje się w opłakanej sytuacji. Prowokacjom nie ma końca.

Czas nadszedł na likwidację ogniska, które może wywołać pożogę wojenną. Włączyć Ruś Podkarpacką do Węgier.

J. Białasiewicz.

Ogłoszenie.

Likwidator sądowy Robotniczej Spółdzielni Spożywców „Siła” Spółdz. zarejestr. z ogr. odp. w likwidacji w Kołomyi podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 29 stycznia 1939 odbędzie się o godz. 10 przedpołudniem w Kołomyi w lokalu na I. piętrze nad Kooperatywą Polską w Rynku 1, 2

Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego oraz 2 sekretarzy.
- 2) Odczytanie postanowienia sądowego o rozwiązaniu i likwidacji spółdzielni.
- 3) Odczytanie pism polustracyjnych Rady Spółdzielczej przy Ministerstwie Skarbu.
- Odczytanie i zatwierdzenie bilansu za rok 1938 oraz preliminarza kosztów postępowania likwidacyjnego.
- 5) Zmiana statutu.
- 6) Wybór Rady Nadzorczej.
- 7) Wnioski (bez uchwał).

W razie nieprzybycia o oznaczonej godzinie dostatecznej ilości członków, odbędzie się w tym samym dniu i miejscu i z takim samym porządkiem dziennym drugie Walne Zgromadzenie zdolne do powzięcia uchwał bez względu na ilość obecnych członków.

Kołomyja, dnia 15 stycznia 1939 r.

Julian Męciński

AMERICAN BAR

KOŁOMYJA, UL. KOŚCIUSZKI 17.

Codziennie koncertuje doborowa orkiestra. — W soboty, niedziele i święta Vive o'clocki. Miły przybytek dla miłośników zabaw i tańca. Potrawy smaczne, dobre i tanie. Duży wybór napojów. Ceny niskie.

Odezwa Instytutu Radowego

Instytut Radowy im. Marii Skłodowskiej-Curie przypomina całemu polskiemu społeczeństwu, że został powołany do życia przez Marię Skłodowską-Curie, której niedawno podczas Tygodnia Przeciwrakowego świat cały wyrażał hołdy i wdzięczność za bezcenne odkrycie radu i polonu, którymi przed 40-tu laty wraz z mężem swym Piotrem, obdarowała cierpiącą ludzkość.

Czyż nie jest obowiązkiem każdego Polaka, aby w tym pamiętnym jubileuszowym roku złożył choćby najskromniejszy dar na uzupełnienie licznych jeszcze potrzeb Warszawskiego Instytutu Radowego, który musi być godnym wielkiego nazwiska, które nosi.

Najwięcej pomocy potrzebują jeszcze tak niezbędne pracownice naukowo-badawcze, które powstały najpóźniej.

Gdyby każdy Polak, a zwłaszcza każda instytucja, każda placówka handlowa i przemysłowa, wszystkie fabryki i banki etc., które część swego rocznego zysku przeznaczają na cele społeczne, zechciały w tym jubileuszowym roku złożyć znaczniejszą ofiarę na cele Warszawskiego Instytutu Radowego, byłby zapewniony.

Instytut Radowy wzywa więc wszystkich, którym drogą jest pamięć Marii Skłodowskiej-Curie o składanie darów na konto Towarzystwa Instytutu Radowego im. Marii Skłodowskiej-Curie w P. K. O. Nr. 9.255.

Za Komitet Towarzystwa Instytutu Radowego im. Marii Skłodowskiej-Curie
Skarbnik Prezes
Dr. B. Dłuska Prof. Dr. R. Nitsch

Specjalista
chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Loewner
Kołomyja, ul. Jagiellońska 4 (kolejowa)
Parter. Telefon 139

KRONIKA.

Szkoła Muzyczna im. Moniuszki w Kołomyi, ul. Kraszewskiego 1. 9, I. piętro, przyjmuje wpisy na drugie półrocze roku szk. 1938/39. Szkoła Muzyczna im. Moniuszki, zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P., pozostaje pod kierownictwem dyr. M. HERRA, znanego z długoletniej na tutejszym terenie pracy pedagogicznej pianisty — muzykologa i posiada doborowy zespół nauczycieli gry fortepianowej, skrzypcowej oraz przedmiotów teoretycznych. Czesne dla początkujących 12 zł. miesięcznie. Dla nieposiadających instrumentu bezpłatne ćwiczenia w lokalu szkolnym. Informacji udziela i wpisy przyjmuje Dyrektor w środy i czwartki w godzinach od 2 — 7 wieczorem.

Zawody narciarskie. Staraniem Sekcji Narciarskiej Klubu Sportowego „Strzelec” w Kołomyi odbędą się w dniu 22 stycznia 1939 r. indywidualne zawody narciarskie na trasie 12 km. Start: od lokalu Związku Strzeleckiego (ul. Majora Gniadego) o godz. 9-tej. Meta: róg ulicy Aleja Wolności (obok Starostwa).

Po ukończeniu zawodów nastąpi rozdanie wielu nagród ufundowanych przez Władze, Organizacje i Społeczeństwo.

FORTEPIAN

tanio do sprzedania. Wiadomość
Kołomyja, ul. Piłsudskiego 1. 21.
u właściciela domu.

POLECAMY:

znanej ze swej solidności następujące firmy w Kołomyi:

Cukiernicze wyroby z CUKIERNI Józefa Ferdusiewicza — Piłsudskiego 23.

Pomorski Sklep SPOŻYWCZY Bednarda Żabińskiego — specjalność: konserwy, mięsne, jarzynowe i kompotowe, likiery, wódki, koniaki, winiaki i wina mszalne — Piłsudskiego 8 Tel. 196.

Restaurację „GASTRONOMIA” Jakuba Kauka, ul. Piłsudskiego 19 telefon 221.

Restaurację i pokój do śniadań „pod Gambrinusem” — ulica Piłsudskiego 43. Telefon Nr. 112.

Zgłoszenia przyjmuje się codziennie do dnia 20 b. m. w lokalu Związku Strzeleckiego przy ul. Majora Gniadego od godz. 17—20 tej, oraz w kiosku Strzeleckim (Rynek) od godz. 10-tej do 12 tej.

Wyjaśnienia i szczegóły udziela Zarząd Sekcji w czasie i terminie oznaczonym na zgłaszanie się do zawodów.

Wszystkich sportowców do wzięcia udziału w zawodach gorąco się zaprasza.

Podziękowanie. Wydział Żłóbka im. A. i M. Rosnerów w Kołomyi składa niniejszym gorące podziękowanie Dyrektorce Szkoły Powzechnej Żeńskiej im. Marii Konopnickiej JW, Pani Karolinie Wołoszczukowej, jakoteż czcigodnemu gronu nauczycielskiemu i uczennicom, które raczyły obdarować dzieci Żłóbka, pięknie ubranym drzewkiem, przystrojonym w łakocie cukry, oraz sukienki.

Wydział szczególnie podkreślić musi stronę wychowawczą tej szkoły, gdyż uczennice tej szkoły w wieczór wigilijny — przybyły przebrane jako aniołki i stanęły przy oświeconej choince.

Wrażenie było nadzwyczajne, toteż Wydział składa serdeczne Bóg zapłać za pamięć o sierotach najbardziej potrzebujących.

*) **Blondynki** lubią barwę niebieską, gdyż uwidatnia ona wdzięk jasnych włosów. Również przy potrawach podnosi się smak i wygląd przez odpowiednie ich zestawienie. Jemy dlatego mięso z jarzyną, pieczeń z sałatą, potrawy mączne z owocami, smak kawy zaś polepszamy przez dodanie Karo-Franck, nowoczesnej, aromatycznej przyprawy w kostkach. Karol Franck jest czymś nadzwyczajnym dla każdej kawy.

Piszą nam z Jabłonowa. Staraniem Zarządu Oddziału Związku Strzeleckiego i Koła T. S. L. w Jabłonowie odbyła się w Jabłonowie, 14 stycznia 1939 r. w pięknie udekorowanej sali T. S. L., wielka zabawa karnawałowa z licznymi niespodziankami, przy akompaniamencie orkiestry H. P. S.

Na zabawę przybyło dużo miłych gości z Kołomyi, Jabłonowa i okolicznych wsi. Nadto oficerowie i podoficerowie wojsk polskich stacjonowanych przejściowo w Berezowie średnim z rotmistrzem Hławatym na czele wzięli gremialny udział w tej zabawie.

Zarządy O. Z. S. i Koła T. S. L. dołożyły starań by zabawa odbyła się najjaśniej, to też goście bawili się nadzwyczajnie wesoło i wyrazili ogólne zadowolenie i życzenie aby takie miłe i sympatyczne zabawy jaknajczęściej się odbywały, przyrzekając ze swej strony jaknajgorętsze poparcie.

Czysty dochód w kwocie 140 zł, a więc jak na stosunki kresowe i miasteczko słabo zaludnione ludnością polską — dość znaczny, przeznaczono na cele kulturalno-oświatowe obu Organizacji.

Maszyny, narzędzia rolnicze

ogrodnicze, wirówki, rowery, wagi i miary poleca **HILARY MIELNIK** — KOŁOMYJA, UL. DR. BEIZERA 1. —

Czas odnowić przedpłatę